GŁOS POMORSKI

Nr. 166 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 25 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **380** mk., kwart. **1140** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **418** mk., kwartalnie **1254** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz- P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łamowej przed tekstem 170, wśród tekstu 200, za tekstem 150, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk. niem., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łam. przed tekstem 12 mk. niem., wśród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** wtorek, dnia 18-go lipca 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

Tworzenie nowego rządu.

Warszawa, 16 lipca. (Tel. własn.) W ciągu dnia wczorajszego odbyli przedstawiciele stronnictw większości dwie konferencje, poświęcone sprawie tworzenia nowego rządu. Pierwsza odbywała się z udziałem p. Korfnatego o godz. 1 po poł.

W wyniku tej konferencji udali się pp. Federowicz i Rosset o godz. 5 do Belwederu, poczem o godz. 7 zebrali się znowu przedstawiciele stronnictw większości i p. Korfanty na naradę. Narada trwała do północy. Wynikiem jej jest komunikat stronnictw większości.

Mimo, że konferencje wczorajsze zajęły znaczną część dnia wczorajszego, prace p. Korfantego około sformowania gabinetu postąpiły znacznie naprzód, tak, iż w ciągu dnia dzisiejszego spodziewać się należy ustalenia listy gabinetu.

Stanowisko stronnictw większości.

Wczoraj późnym wieczorem konferencja przywódców stronnictw większości wydała następujący komunikat:

P. Naczelnik Państwa oświadczył w piśmie do p. Marszałka Sejmu, że „po nieudanej próbie doprowadzenia stronnictw sejmowych do kompromisu, nie może wziąć udziału w pracy p. Korfantego, desygnowanego przez Komisję Główną na premjera“ i że „nie chcąc w niczem przeszkadzać p. Korfantemu w jego pracy nad utworzeniem rządu, oświadcza, że będzie jednak zmuszony w najbliższym czasie urząd swój złożyć“.

Stronnictwa, które spowodowały desygnację posła Korfantego przez komisję główną na premjera, oświadczają, że, czyniąc to, bynajmniej nie zmierzały i nie zmierzają do wywołania przesilenia na stanowisku Naczelnika Państwa, któreby w nasze życie państwowe, wstrząśnięte od szeregu tygodni przesileniem gabinetowem, wprowadziło nowe, ciężkie zamieszanie.

Ponieważ niewiadome były motywy zapowiedzi p. Naczelnika Państwa, że złoży swój urząd, a w szczególności, czy p. Naczelnik Państwa zapowiedź tę uczynił z powodu osoby premjera, posła Korfantego, czy też ze względów zasadniczych, prawno-konstytucyjnych, posłowie Federowicz i Rosset udali się do Belwederu, prosząc p. Naczelnika Państwa o bliższe określenie swego stanowiska.

P. Naczelnik Państwa zaznaczył, że decyzja jego niezależną jest od osoby premjera, że byłby ją powziął bez względu na to, kto byłby przez Komisję główną desygnowany na premjera. P. Naczelnik Państwa uważa bowiem zasadniczo za złą, acz prawomocną, interpretację małej konstytucji, daną przez uchwałę sejmową z dnia 16 czerwca, a przekazującą p. Naczelnikowi Państwa tylko inicjatywę w sprawie tworzenia rządu, Komisji głównej zaś prawo desygnacji. P. Naczelnik Państwa jest zdania, że uchwała ta uniemożliwia mu utworzenie samoistnie rządu, zaś wobec nie udanej próby doprowadzenia do porozumienia stronnictw powziął zamiar złożenia urzędu.

Stronnictwa większości stwierdzają, że wniosek PPS., dotyczący reasumpcji uchwały z dnia 16 czerwca, znajduje się w Komisji konstytucyjnej do merytorycznego rozpatrzenia. Stronnictwa wspomniane uświadamiają sobie, że na ich, jako na większości sejmowej, spoczywa obowiązek jaknajszybszego zlikwidowania przesilenia rządowego, którego przeciąganie się musiałoby dla państwa niepowetowane spowodować szkody polityczne i finansowe.

Gdy rządowi p. Śliwińskiego odmówiono w Sejmie zaufania, a tem samem niemożliwe stało się konstytucyjne dalsze jego urzędowanie, co podziela p. Naczelnik Państwa, — gdy na konferencji w Belwederze stronnictwa mniejszości opowiedziały się przeciwko rządowi porozumienia, a następnie p. Naczelnik Państwa zrzekł się inicjatywy, — gdy Komisji głównej przypadł w udziale obowiązek desygnowania premjera głosami stronnictw większości, — nie może być próżni, lecz musi powstać rząd na podstawie tejże desygnacji.

Niezależnie od utworzenia nowego gabinetu, stronnictwa większości będą w dalszym ciągu dokładały starań, ażeby się wytworzyły podstawy dla porozumienia.

DOOKOŁA TWORZENIA RZĄDU.
P. KORFANTY W BELWEDERZE.

Pos. Korfanty otrzymawszy od p. Marszałka Sejmu zawiadomienie, że Komisja Główna większością głosów powierzyła mu misję utworzenia gabinetu, poprosił p. Naczelnika Państwa o rozmowę, którą p. Naczelnik Państwa wyznaczył na piątek godzinę 3-cią po południu.

Pos. Korfanty przedstawił, że Rząd, który zamierza utworzyć, będzie rządem, przestrzegającym ścisłego wykonania prawa i przeprowadzającym czyste i bezstronne wybory, a odnoszącym się lojalnie do p. Naczelnika Państwa.

P. Naczelnik Państwa, nie wchodząc w meritum stosunku swego do osoby posła Korfantego, którego misji nie zamierza stawiać przeszkód, wrócił do zasadniczych wątpliwości konstytucyjnych, a w szczególności do roli Komisji Głównej i do interpretacji t. zw. Małej Konstytucji oraz uchwały z dnia 16 czerwca.

Pos. Korfanty wróciwszy około godziny 5-tej po południu z Belwederu odbył narady z przedstawicielami stronnictw większości, poczem przystąpił do formowania gabinetu.

WEDLE PRAGNIEŃ BERLINA.

Warszawa, (Tel. wł.) „Rzeczpospolita“ donosi: Część stronnictw lewicy, nie mogąc przeprowadzić swej polityki w sposób prawny na jedynie właściwym gruncie sejmowym, usiłuje wedle zwykłego przewrotowego sposobu myślenia i działania przenieść sprawę na ulicę. Stąd odezwy podburzające PPS. oraz zapowiedzi strajku. Jak stwierdzają dzisiejsze doniesienia telegraficzne pisma naszego na takie wciągnięcie ulicy liczy Berlin. Nasi socjaliści nie po raz pierwszy spieszą ze spełnieniem pragnień niemieckich. Trzeźwi, miłujący kraj, oraz szanujący prawo robotnicy polscy będą niewątpliwie mniej skwapliwi w rozstrajaniu Polski ku uciesze Niemiec.

„Vossische Zeitung“ mianowicie w wielkim artykule z olbrzymim tytułem „Polska przed przesileniem państwowem“ pisze m. in.:

„Rozstrzygnięcia nie dokona naród ani przez Sejm, który prowadzi tylko żywot pozorny, ani też wewnątrz poszczególnych stronnictw politycznych, które prawie zupełnie rozłożone są wewnętrznie. Pozostaje ulica, o której tacy dobrzy znawcy jak Witos i Daszyński mówili rozstrzygająco. Ulica, kończy artykuł, jest właśnie w nowej Polsce niebezpieczniejszą niż w jakimkolwiek innym kraju europejskim“.

GĘSTOŚĆ ZALUDNIENIA POLSKI.

Warszawa (AW.) Główny Urząd statystyczny podaje następujące dane o gęstości zaludnienia w Rzplitej Polskiej, zestawione na podstawie wyników spisu ludności z dnia 30 września 1921 r. dane te nie obejmują osób wojskowych jak również ziemi Wileńskiej i Górnego Śląska.

Powierzchnia Rzplitej Polskiej wynosi 369.558 klm. kwadratowych Obszar ten zamieszkuje 25 372 447 mieszkańców, czyli na 1 klm. kw. przypada przeciętnie 68,7 mieszkańców. Najgęstsze zaludnienie posiada Śląsk Cieszyński, gdzie na 1 klm. kw. przypada 143, 9 miezkańców. Drugiem z kolei pod względem gęstości zaludnienia jest województwo łódzkie (118,3 mieszkańców na 1 klm. kw.), trzecie miejsce zajmuje województwo krakowskie (114,1), czwarte miejsce województwo lwowskie (100,6), piąte województwo kieleckie (98,5), szóste województwo tarnopolskie (88,0), w województwie warszawskim przypada 72,1 mieszkańców na 1 klm. kw. W samej Warszawie na 1 klm. kw. przypada 7695,7 mieszkańców. Najsłabiej zaludnione są województwa poleskie (21,1 mieszk.) i nowogródzkie (35,0 mieszkańców).

FLOTYLA NIEMIECKA W RYDZE.

Ryga, (AP). Przybyła tu niemiecka flotyla składająca się z 7 okrętów. Na powitanie flotyli wyruszył przedstawiciel rządu niemieckiego w Rydze.

PROCES SOCJALREWOLUCJONISTÓW W MOSKWIE.

Moskwa, (AP) Proces przeciwko eserom potrwa zapewne jeszcze tylko 10 dni. Oskarżenie przeciwko 1-szej grupie eserów rozciągnięto obecnie na przewinienia dotyczące powstania karelijskiego i popierania eserów zamieszkujących w Paryżu.

Moskwa, (AP) Rząd sowiecki jest zadowolony z dotychczasowego przebiegu procesu i utworzył radę trzech, mającą nadać procesowi odpowiedni kierunek. Do rady tej należą Trocki, Dzierżyński i Kamieniew. Sekretarzem zamianowano Małkina. Bieg procesu ma być przyspieszony. Przewodniczący trybunałów rewolucyjnych Krylenko otrzymał naganę.

ZWOLNIENIE ROCZNIKA 1899.

Warszaw. (Tel. własn.) Zgodnie z rozkazem oddziału I. sztabu gen. L. 7 000 od. B. z dniem 13. VI 1922 r. poleca Roz. dz. nr 116 kierownikom kancelarji i adjutantom instytucji, wchodzących w skład M. S. Wojsk., a mających szeregowych, przydzielonych do oddziału sztabowego M. S. Wojsk., zwolnić szeregowych niezawodowych rocznika 1899 i skierować ich do oddziału sztabowego M. S. Wojsk. do dnia 15 bm., tak, by już dnia 20 bm. w myśl tego rozkazu Oddziału I. sztabu gen. mogli odejść do macierzystych oddziałów, celem zwolnienia ich do rezerwy.

To samo dotyczy szeregowych — ordynansów osobistych oficerów, zatrudnionych w M. S. Wosk.

Konferencja Wrangla z Denikinem w Budapeszcie.

Białogród A. P. Prasa tutejsza donosi że generał Wrangel znajdujący się obecnie w Budepaszcie, odbył w mieście tem naradę z kilku wybitnymi działaczami rosyjskimi oraz z generałem Denikinem.

Według informacji zaciągniętych z kół politycznych rosyjskich w Białogrodzie konferencja generała Wrangla w Budapeszcie stoi w łączności z nowym ruchem antybolszewickim między emigrantami rosyjskimi a wielkim księciem Mikołajem na czele.

Usunięcie śladów monarchji w Berlinie.

Berlin. (A. P.) Utworzono specjalną komisję rzeczoznawców, która ma przedłożyć parlamentowi projekt i kosztorys w sprawie usunięcia wszystkich oznak monarchistycznych i koron zatkniętych na drzewcach parlamentu niemieckiego oraz zastąpienia ich oznakami rewolucyjnemi

MILJONÓWKA.

W sobotniem ciągnieniu miljonówki z koła wyszedł numer 1 189 098 sprzedany w Poznaniu.

Z powodu burzy przerwania linji telefonicznych i telegraficznych do Poznania Gdańska i Warszawy nie możemy podać najświeższych wiadomości telegraficznych.

Co mówią w Warszawie.

Przełomy w N. P. R. — B. rząd p. Śliwińskiego a Deutschtumsbund. — Konieczność wyraźnego stanowiska.

Poniżej podajemy korespondencję z Warszawy, pisaną 12 bm., a nadeszłą do rąk naszych dopiero w sobotę. Mimo opóźnienia zawiera ona jednak tyle ciekawych uwag, że dziś nie straciła na bieżącem znaczeniu. Red.

„Kilku posłów z N. P. R. oddało podczas głosowania nad votum zaufania dla gabinetu p. Śliwińskiego puste kartki względnie nie przybyło na głosowanie. i to rzekomo wbrew uchwałom Klubu poselskiego i rady naczelnej. Skutkiem tego zawieszono w działalności partyjnej następujących posłów: Świniarskiego, Webera, Nurka, Redera i Zagórskiego. Rzecz znamienna, że wszyscy w działalności partyjnej zawieszeni posłowie należą do stanu robotniczego, albo jak „klasowcy mówią, są proletarjuszami.

Wstrzymanie się od głosowania nad votum zaufania wyżej wymienionych posłów wywołało — jak krążą pogłoski w klubach sejmowych — wielką burzę na odbytem zebraniu Klubu poselskiego N. P. R. Z jednej strony zarzucono, i wystawiono N. P. R. na pośmiechowisko wobec konkurencyjnych socjalistów, z drugiej zaś strony potępiono bardzo energicznie bezustanne kumanie się z żydami i socjalistami ze szkodą dla warstw pracujących i państwa polskiego.

Czem faktycznie jest N. P. R., niechaj udowodni fakt, że prezes klubu poselskiego wbrew uchwałom partyjnym konferował z P. Naczelnikiem Państwa. Rada naczelna N. P. R. uchwaliła bowiem, by wstrzymać się od głosowania nad votum zaufania dla rządu p. Śliwińskiego, a klub poselski N. P. R. powziął uchwałę, by nie porozumiewać się z Belwederem. W rzeczywistości zawieszono 5 posłów dla tego, że w myśl uchwały Rady naczelnej N. P. R. byli przeciwko rządowi p. Śliwińskiego. Natomiast pana inżyniera Chądzyńskiego, finansistę partyjnego, nie zawieszono w czynnościach, pomimo, że działał wbrew uchwałom partyjnym. Co prawda, zrobiono p. Chądzyńskiemu bardzo wielką awanturę na posiedzeniu klubowem, lecz nie zawieszono go, ponieważ „finansuje" on partję.

Taka to jest formalna przyczyna nowego rozłamu w N. P. R.

Faktycznie rozchodzi się o zupełnie zasadnicze kwestje, o czem w następującej korespondencji.

Nasza tak zwana „lewica" to jest ta część Sejmu która widzi zbawienie Polski li tylko ze strony orientacji niemieckiej, zamierzała utworzyć rząd „silny" w czasie wyborczym. Początkowo klub niemiecki stał wobec rządu p. Śliwińskiego na stanowisku opozycyjnem. lecz był to tylko zwyczajny manewr polityczny, bo już kilka dni później chwalił się niemiecki poseł Heik z Tczewa, że klub niemiecki będzie głosował za rządem p. Śliwińskiego, ponieważ uwzględnił ich życzenia, stawiane we formie ultimatywnej. Rząd p. Śliwińskiego przyrzekł bowiem niemieckim posłom, że zalegalizuje „Deutschtumsbund". Znaczy to, że rząd zamierzał zatwierdzić organizację niemiecka, która tajnie w państwie polskiem pracuje dla idei „Vaterlandu". Publiczną jest przecież tajemnicą, że „Deutschtumsbund" otrzymuje miljonowe zapomogi z Berlina, a w zamian za to, „pracuje" dla kultury niemieckiej przeważnie na zachodnich kresach państwa polskiego.

Kto zna Pomorze bliżej, wie bardzo dobrze, że przedewszystkiem lud pracujący cierpiał najbardziej pod panowaniem niemieckiem. Szerokie masy ludu pracującego zdawają sobie sprawę z tego, że największym wrogiem Polski jest i był niemiecki „drang nach Osten". Ludność Pomorza życzy sobie zgodną współpracę z obywatelami państwa polskiego, mówiącymi po niemiecku, lecz nigdy nie może się zgodzić na to, by rząd uwzględnił specjalnie Niemców, jak to w sprawie legalizacji „Deutschtumsbundu" uczynił.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie, które uprawiało politykę N. P. R. i szło na pasku „klasowych" polityków N. P. Ru, od dwuch lat czeka na zalegalizowanie. Ci posłowie z N. P. R., którzy potępiają tych posłów, którzy nie „robili" polityki belwedersko-lewicowej, nie zdawają sobie sprawy z tego, że lud pracujący na Pomorzu na takie postępowanie rządu absolutnię się nie zgodzi i domagać się musi, by rząd nie wyszczególniał specjalnie organizacji niemieckich ze szkodą dla organizacji polskich. Poprzeć go w tem muszą zresztą wszyscy Polacy, bez różnicy poglądów politycznych, zdające sobie sprawę z niebezpieczeństwa niemieckiego.

Przyrzeczenie b. rządu p. Śliwińskiego jest tem boleśniejszym i to dla tego, że handelki lewicowo niemieckie uprawia się w chwili, kiedy bandy niemieckich rabusiów, stojące także pod protekcją niemieckich stowarzyszeń rzekomo „kulturalnych", wyrzucają Polaków z części przyznanej Niemcom Górnego Śląska, mordują i maltretują robotnika polskiego na Górnym Śląsku. Lud pomorski niezapomniał i nigdy zapomnieć nie może, jak prześladowano rodaków naszych na Powiślu, Mazurach i Warmji. Tysiące Polaków żebraczo opuściło swe ojczyste ziemie, przyznane niestety krzyżakom i z pogardą potępia wszystkie szacherstwa, bez względu na to, z czyjej strony one pochodzą.

Prześladowanie Polaków w Niemczech wzmaga się, w szczególności na Górnym Śląsku. Zamiast przyjść rodakom naszym z pomocą, wywrzeć w ramach konstytucji nacisk na Niemców, zamieszkiwałych w Państwie Polskim, daje się uprzywilejowania Niemcom ze szkodą dla państwa i narodu polskiego.

Społeczeństwo polskie nie powinno takiego stanu rzeczy tolerować i w razie nie zrozumienia ze strony miarodajnych czynników, sprawę ująć we własne ręce, wytaczając ją przed sejmem i szeroką opinją narodu.

Stefan.

Polityka robotnicza i polityka N. P. R.

Zajęcie przez nas samodzielnego stanowiska w obecnem przesileniu wytłomaczonem zostało na Komisji Głównej przez prezesa N. P. R., jako dowód, żeśmy uzależnili się od p. Korfantego. Wcale nas tak nędzny atak nie zdziwił. Zakrzykiwanie spraw zasadniczych i narodowych przez osobiste napaści, to stara taktyka intrygentów.

Dlaczego stanęliśmy przy Korfantym, rozumie doskonale wielka rzesza prawych robotników narodowych, rozumie całe nasze społeczeństwo. Korfanty, który zdecydowanem, śmiałem swojem wystąpieniem uratował dla Polski Śląsk, jest tym mężem, jakiego wymaga chwila obecna. A im więcej atakuje go połączona falanga Międzynarodówki i obcych żywiołów, im usilniej przekupieni niewątpliwie intryganci pomagają tym żywiołom, aby Korfantego zniesławić i autorytet jego złamać, tem widoczniejsze, że jest on w przełomie obecnym najlepszem zabezpieczeniem narodowych interesów naszej Ojczyzny.

Korfanty zna przytem doskonale położenie robotnika polskiego, położenie z dnia na dzień cięższe, gdyż samolubstwo pewnych przywódców ludowych nie dopuszcza do rozumnej współpracy wsi i miast i doprowadzą do nieusprawiedliwionej drożyzny i stagnacji na wszystkich niemal polach pracy.

Korfanty daje nam najlepszą gwarancję, że potrafi wydobyć Ojczyznę naszą z opresji zupełnie niekompetentnych i samolubnych macherów i zwrócić ją na tory normalnego rozwoju, uwzględniającego także położenie robotnika.

Wszystkie ataki na Korfantego, to śmiertelne podrygi krzykaczy, których system i gospodarka wywołały w całym kraju jeden wielki, żywiołowy głos oburzenia.

Czas z ich systemem i z nimi skończyć i dlatego nie mogliśmy inaczej postąpić, jak usunąć się od współodpowiedzialności.

Jesteśmy przekonani, że zrozumiawszy nasze stanowisko pójdzie z nami wielka rzesza robotników polskich, która od Spółki Międzynarodówki z obcemi żywiołami niczego spodziewać się nie może.

Program nasz krótki i jasny:

Niezłomna troska o utrwalenie bytu Rzeczypospolitej i o lepsze warunki pracy dla robotnika.

(Podpisano):

Józef Zagórski, Jakób Nurek, Tadeusz Weber.

Prawda o N. P. R. w Ameryce.

(List posła Zagórskiego).

W rozrzuconym przez sekretarjat N. P. R. paszkwilu znajduję zarzut, że występowałem wobec N. P. R. „. . . z propozycją głosowania przez Klub N. P. R. za kandydaturą Korfantego w Komisji głównej, obiecując w zamian pomoc finansową z Ameryki na wybory".

Otóż stwierdzam, że w swoim czasie wysłany byłem przez Klub N. P. R. do Ameryki po te właśnie pomoc na wybory, że mnie panprezes Chądzyński sam do p. Paderewskiego skierował i że ja istotnie uzyskałem i do kasy N. P. R. oddałem pięć miljonów marek w Ameryce otrzymane. Stwierdzam jednak, że te pieniądze nie były od p. Paderewskiego, ale od Związku nar. polskiego, przyczem mi Związek obiecał dalszą pomoc, o ile N. P. R. zajmie stanowisko zgodne z interesami robotników polskich. W czerwcu otrzymałem z Ameryki list prezesa Związku z dnia 3-go maja rb., w którym tenże tak określa stanowisko patrjotów amerykańskich do N. P. R.:

„Nasze uczucia są dla Was jak najszczersze i pragnęlibyśmy gorąco wytworzenia w kraju silnej robotniczej partji narodowej. Uważamy jednak i proszę, abyś Pan to otwarcie wszystkim kolegom swoim zakomunikował, że Wasza partja winna być silniej narodowa, że ona nie powinna kokietować nieustannie z przewrotowcami, ani nie powinna zazdrośnie oglądać, czy jej przypadkiem socjaliści nie przelicytują, nie ma dla pozyskania lub utrzymania jednostek do ich ambicji i prywaty się naginać, ale powinna być partja o niezłomnych zasadach narodowych, partją poszanowania wiary i narodowych podstaw rozwoju, partją odrzucającą obce wpływy i obce socjalistyczno-germańskie doktryny.

„Gdyby z Waszego poselskiego grona wybiła się ponad wszelkie przeszkody rozumna formacja takiej partji, gdyby ona przy pomocy Korfantego złączyła się z robotnikami na Śląsku, wartoby wszystko oddać, aby wam dopomódz. Ale jeżeli z Waszego stanowiska socjalizm radykalny i bolszewizm korzyści ciągną, nie podobna Wam liczyć na pomoc zorganizowanego Wychódźtwa.

„Mamy najgłębsze i najboleśniejsze przeświadczenie, że jeśli Polska nie zorganizuje się pod powagą najdzielniejszych swych synów, jeżeli obce, bolszewickie, socjalistyczne wpływy w odrodzeniu się i zespoleniu narodowem ciągłą będą przeszkodą, nie utrzymamy naszej niepodległości a robotnik polski będzie parobkiem u obcych, u najeźdźców".

List ten, który mówi jasno sam za siebie, był zresztą tylko odpowiedzią na list kierownictwa N. P. R. z dnia 12-go listopada 1921 r. w sprawie wyjednania w Ameryce poarcia i pomocy dla akcji N. P. R., w którym to celu ja tam byłem wysłany. Zaznaczyć przytem należy, że przytoczony list z dn. 3 maja w sprawie polityki N. P. R. wysłany był, kiedy nie było mowy jeszcze o kandydaturze Korfantego, ani o przesileniu i że przeto wszystkie odnośne kombinacje i zagadnienia sekretarjatu N. P. R. są najpospolitszą i niczem nie uzasadnioną osobistą napaścią.

Józef Zagórski, poseł do Sejmu.

Z TYGODNIA.

Migawki grudziądzkie.

— „Głód duszy kopnięty".

Proszę wejść — przedstawienie rozpoczyna się za pięć minut — dzisiaj wyjątkowo 20 proc. zniżki — dla ponów wojskowych 50 proc. — nawołuje młody silnej konstrukcji ciała i głosu człowiek.

Mrowie, najrozmaitszych wyrostków, kobiet i wojaków, pcha się w niewstrzymanym wprost pędzie do podwoji „kina" przy ulicy Groblowej.

— Przedstawienie już się zaczyna — krzyczy ten sam osobnik — wielka subretka od Hofburg-Lieferant teatru prosto z Berlina Ida Da, w swoim straszliwym tańcu pomiędzy prawdziwymi nożami.

Tłum stojący posłusznie w ogonku — skacze po przez przygwożdżonych do ściany bileterów — jak ławica — do ciemnej czeluści sali kinowej.

Muzyka gra zawadyackiego fokstrota — nad głowami unosi się mgławicowa zasłona parującego potu ze zbitych czaszek ludzkich.

Publika wyje uradowana pełna nadziemskiej rozkoszy. Kobiety wachlują się namiętnie chusteczkami — mężczyźni nadstawiają głowy pod pryskającą szpricę interesu, do odświeżania powietrza „Waldduftu" — Duszno mi a że dbam o swoje zdrowie w myśl przysłomężczyźni nadstawiają głowy pod pryskającą szprycę życię" — wylatuję jak z procy z dusznej sali kina — natrafiając przy wyjściu na większy jeszcze szpaler łaknących podziwiać wielki obraz pt. „Głód duszy kopnięty" — film w dwudziestu wielkich obrazach, długi (atrakcja sezonu) na dwadzieścia tysięcy metrów z prawdziwą świetną, rżniętą muzyką, wybornym bufetem i poselską sznapą.

— — — — — — — — — —

— Siadaj że panna do pieruna na tego „kunia", bo dycht abfahrt.

— Co zaczepiam panną z nogami, no to siadaj mi dziurciu na kolana i klasa. . . .

— Co? boi się panna, czego? żeby nie spaść, a od czego ma człowiek flegmę w muszkułach!

No dobra panie starszy puszczaj pan ten karuzel!

— Jazda!!

Tłum skacze — klaszcze — wyje z radości a stara katarynka skrzypi wiekuisty „Donauwellen". —

— Panie starszy dla mnie „ein Platz" na huśtawkę na cztery morowe osoby.

— Co pan myślisz że tu teatr pomorski, gdzie każdej chwili dostaniesz wolne miejsca — czekać za pół godziny będzie kolej — porządek musi być i szlus

— — — — — — — — — —

Kawiarnia — na placu 23 Stycznia — godz. 8 wieczór — słodkie tony nieśmiertelnych „Pajaców" płyną po przez bardzo przewiewną salę, zapełnioną po brzegi publicznością płci obojga, chłodzącą się, flirtującą (to głównie) a przedewszystkiem mówiącą o wszystkiem, co się da tylko powiedzieć — a nawet o tem, — „o czem się nie mówi". Trójka nadobnych cór Ewy rozłożona, na kanapce pod lustrem — rzuca namiętne i nader wymowne spojrzenia — ku grupie oficerów puszczających ostentacyjnie z wyszukaną galanterją kłęby dymu w kierunku tych dziewic.

Za chwilę jak w kalejdoskopie zmieniają, synowie Marsa niewidzialnym wprost sposobem, miejsca i znajdują się momentalnie obok dam . . . . . i w porządku.

Niew-ski.

Letnie wyścigi konne w Grudziądzu.

Z inicjatywy Pomorskiego Towarzystwa Zachęty Hodowli koni oraz C. S. K. urządzane w dniu 16 bm. letnie wyścigi konne zgromadziły na placu wyścigowym tysiące publiczności. Ponura pogoda i bezustanna groźba wiszącego nad Grudziądzem deszczu w godzinach popołudniowych nie wstrzymała chętnych od przybycia na plac wyścigowy. Z uznaniem trzeba podkreślić, że organizacja letnich wyścigów usunęła wiele braków, które zauważyć się dały przy wyścigach wiosennych.

Trybuna i miejsca pierwsze były bardzo dobrze obsadzone. Znak ku temu, że sportem tym coraz to bardziej się publiczność interesuje.

Przebieg wyścigów był następujący:

I Bieg: Włościański. Płaski dla koni gospodarstw niżej 500 morgów. Nagrodę w wysokości 30 tysięcy marek ofiarowała Pomorska Izba Rolnicza.

II Bieg: Oficerów Frekwentantów C. S. - St. Chase. Nagroda 15 000 mk. i nagroda honorowa ofiarowana przez oficerów frekwentantów obecnego kursu. I nagrodę otrzymał „Huragan", właściciel rotm. Grudzień Józef, jeździec właśc. Totalizator: koń wygrywający 500:1 300, I miejsce płat. 500: 505, II 500:500.

III Bieg: Maiden St. Chase. Dystans ca 3200 mtr. Nagroda honorowa ofiarowana przez p. Pawła Witkowskiego i 15 000 marek. Dla koni, które nigdy nie wygrały wyścigów z płotami lub przeszkodami. I nagroda: „Ereb", właściciel C. S. K., jeździec kpt. Giejgo Edw. Tot. koń wygr.: 500:8 050, I miejsce 500:2150, II 500:2350, III 500: 1 500.

IV Bieg: Wyścig z płotami. Dystans ca 2 600 mtr. Nagroda 30 000 mk. i nagroda honorowa ofiarowana przez firmę Herzfeld i Victorius — Grudziądz. I nagroda „Burżuj" właśc. rotm. Mikke Tadeusz, jeździec właśc. Tot. koń wygryw. 500: 1 100, I miejsce 500:700, II 500:1000.

V Bieg: Steeple Chase: Dystans ca 4 000 mtr. Nagroda 35 tysięcy marek i nagroda honorowa ofiarowana przez „Drukarnię Pomorską". I nagroda „Kajus", właśc. i jeździec rotm. Moszczeński Zygm., Tot. koń wygrywa 500:950, I miejsce 500:600, II 500:650.

VI Bieg: Point to point. Dystans ca 6 000 mtr. Nagroda 15 000 marek. Nagroda „Globus", właściciel rotm. Moszczeński Zygm., jeździec właśc. Tot. koń wygr. 500:1 100, I miejsce 500:600, II 500:1,350.

Dzień 16 lipca w Grudziądzu.

Wczorajszy dzień obchodu rocznicy grunwaldzkiej przeszedł pozostawiając silne prażenie pośród szerokich mas ludności.

Mimo prawie bezustannego deszczu rozpoczęła się uroczystość pobudką rozwijając się nadal według przewidzianego programu.

Po uroczystej mszy polowej na wybrzeżu wiślanym która ukończyła się zaprzysiężeniem rekrutów odbyła się na rynku defilada całego garnizonu. Rzęsisty deszcz nie przerwał pochodu, tylko zapowiedziany pochód demonstracyjny wszystkich towarzystw nie odbył się z tego powodu. 3-cia godzina po południu zastała ogromne masy ludności na placu wyścigowym, choć słoneczko tylko na chwilę przeglądało przez obłoki. Całe popołudnie toczyły się auta i powózki w kierunku placu wyścigowego dając ulicom prowadzącym do placu na kilka godzin wygląd najruchliwszych ulic wielkiego miasta.

Wieczorem w Teatrze Pomorskim na uroczyste przedstawienie mimo ulewnego deszczu przybyło sporo publiczności. Ubolewać należy nad faktem, że prócz p. prezydenta Włodka nie zjawił się ani jeden reprezentant innych władz cywilnych czy też wojskowych. A przecież ci panowie mają do swej dyspozycji ekwipaże i samochody, które zasłoniłyby ich osoby przed deszczem. Ci nie przybyli, tylko publiczność, rekrutująca się z warstw nie posiadających do swej dyspozycji wechikułów, prócz... tramwaju.

Uroczystość w teatrze rozpoczęło „słowo wstępne" wypowiedziane przez J. Przylibskiego, poczem chór tow. „Moniuszko" odśpiewał udatnie kilka pieśni, zyskując liczne oklaski. W dalszym ciągu programu p. Cichocki oddeklamował wyjątek z „Kordjana" J. Słowackiego, a p. Hartmanowa bajkę babuni o wojnie i Zmartwychwstaniu Polski. Obydwie deklamacje, szczególnie pani Hartmanowej, wysłuchała publiczność z wielkiem zajęciem darząc wykonawców zasłużonym w zupełności aplauzem.

Na zakończenie artyści Teatru odegrali obraz sceniczny w 3 aktach M. Dąbrowskiej p. t.: „Kiliński". Obraz jest nadzwyczaj barwny i żywy, czem chwyta za serce, mimo, że brak mu jakiejkolwiek wartości literackiej.

Z grających na plan pierwszy wybił się swą grą p. M. Petrzycki, który sztukę wyreżyserował nader umiejętnie. Reszta zespołu z p. Szewczyńską na czele odegrała sumiennie swe role, w niektórych momentach porywając publiczność, która nie mogła powstrzymać się od oklasków, okazując nimi żywe zainteresowanie się grą.

Największym aplauzem cieszyła się scena ilustrująca babską wojnę przekupek warszawskich z moskalami.

W czasie antraktów przygrywała orkiestra 65 p. p.

Na wychodzącą z Teatru publiczność czekała mniej miła niespodzianka w postaci deszczu.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek: Szymona z Lip. Wschód słońca 4.00, zachód 8.11. Wschód księżyca —, zachód 1.53

MUZEUM zamknięte do 1 sierpnia br.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. zamknięta do 1 sierpnia br.

Teatr Pomorski w Grudziądzu.

Poniedziałek, 17. 7.: Teatr nie czynny.
Wtorek, 18. 7.: „KILIŃSKI"
W środę: przedstawienie dla wojska „KILIŃSKI" po cenach zniżonych.
We czwartek: „KILIŃSKI" dla urzędników i handlowców. Ceny zniżone.

—** **NA FUNDUSZ śp. dr. Bol. Marchlewskiego** złożył ks. prob. Dembek 5000 marek.

—** **HOJNA OFIARA.** Na tutejsze sierocińce złożył p. Nastorowski z Rogóźna-Zamku 300 000 (trzysta tysięcy) mk., za które w imieniu obydwóch zakładów wspaniałomyślnemu ofiarodawcy serdeczne składam „Bóg zapłać".

TOW. KOLEJARZY pod opieką św. Józefa złożyło jako czysty zysk z zabawy swojej latowej 3000 (trzy tysiące) mk. na cele Tow. św. Wincetego, z których odbioru z podziękowaniem kwituję.

W ŚRODĘ 19-go, w dzień św. Wincentego a Paulo odprawi się o godzinie 8 uroczysta msza św. na intencję konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego i wszystkich ubogich, których Towarzystwo wspiera. Po mszy św. rozdzielać się będzie pomiędzy ubogich w sali parafjalnej pieczywo, które na ten cel ofiarował cech piekarski ku uczczeniu swojego zjazdu, który w następną niedzielę się odbędzie. — Stokrotne „Bóg zapłać" wszystkim, co w takich chwilach o czynnej miłości bliźniego nie zapominają. Ks. Dembek.

—** **TEATR POMORSKI w Grudziądzu. We wtorek** powtarza dyrekcja przedstawienie Obchodu Grunwaldzkiego p. t. „Kiliński". Sztuka ta została przyjętą przez publiczność na przedstawieniu premjerowem z niebywałem powodzeniem. Widownia wyprzedana była po brzegi.

Rolę tytułową kreuje p. Helleński. W innych rolach występują pp.: Szewczyńska, Hartmanowa, Skibińska, Szemberżanka, Przerowska, Krynicka, Mieczyńska, oraz pp. Petrzycki, Gołębiowski, Przerowski, Cichocki, Łosiński i Zbyszkowski. Reżyseruje p. Petrzycki.

—** **TEATR POMORSKI.** Za inicjatywą „Koła Oficerów Rezerwowych Okr. P. K. U. Grudziądz urządza Teatr Pomorski w piątek, dnia 21 bm. przedstawienie p. n.:

„DZIEŃ OFICERA POLSKIEGO"

Wyborowy program jak i najlepsze siły teatru złożą się do uczczenia tego ważnego dnia. Dyrekcja zaprasza na to przedstawienie wszystkich panów oficerów czynnych jak i nieczynnych oraz wszystkich przyjaciół mundura polskiego.

—** **OGROMNA BURZA** nawiedziła nas dzisiaj w nocy. Wicher zrywający gęsty deszcz z obłoków ściele przed sobą wszystko co nie dość trwałe, co wątłe ulega jego sile. Całą noc miotał szczytami drzew i jeszcze nie pohamował się w swym szalonym pędzie. Szkody w polach jeszcze nie można ocenić i spodziewamy się że nie będą one zbyt wielkie. Temperatura spadła z 29 do 9 stopni Celzjusza. Dotychczas meldowano nam szkody przy sieci elektrycznej w mieście.

Tak np. z powodu burzy popsuł się kabel w ulicy Pańskiej wobec czego cała ulica pozostaje narazie bez światła. Na ulicy Chełmińskiej zerwała się sieć elektryczna co spowodowało zatrzymanie ruchu tramwajowego na pewien czas. Na ulicy Sienkiewicza przy poczcie nastąpiło krótkie spięcie spowodowane przez zetknięcie się 2 drutów elektrycznych.

Przy Gazowni miejskiej wyrwana została przez wicher wierzba, która waląc się zerwała druty telegraficzne jak i prawie wszystkie przewody meldunkowe do Straży ogniowej. Dyrekcja Straży zajęła się natychmiastowem naprawieniem, lecz wątpi czy przy tym powietrzu zdoła jeszcze dzisiaj wszystkie przewody naprawić.

O godzinie 10-tej donoszą nam z poczty, że prawie wszystkie połączenia telegraficzne wśródmiejskie jak i zamiejskie są uszkodzone. Prócz linji do Gdańska, Chojnic i Radzyna nie funkcjonuje żadne połączenie zamiejskie. Przy Górnej Grupie lipa waląca się zerwała wszystkie druby telegraficzne. Podobne wypadki meldują z wszystkich stron.

Dyrekcja poczty wysłała 2 kolumny robocze leczz wobec ciągle trwającej burzy robota tychże jest prawie bezskuteczna.

—** **Z ELEKTROWNI MIEJSKIEJ** donoszą nam o godzinie 11 przed południem, że z powodu niebezpieczeństwa życia wstrzymane zostało dostarczanie prądu dla całego miasta. O ile do wieczora wicher się nie uspokoi, wówczas liczyć się należy w dalszym ciągu z niemożliwością dostarczenia prądu elektrycznego przez Elektrownię miejską.

—** **STRAJK W ELEKTROWNI,** który rozpoczął się dzisiaj rano został zakończony. A mianowicie zgodziła się dyrekcja na podwyżkę żądaną przez tramwajarzy, tak że ruch tramwajowy prócz małej rannej przerwy nie doznał większych przeszkód.

—** **OD DYREKCJI Tramwajów miejskich** dowiadujemy się, że z powodu zapowiedzianego strajku personelu służbowego pierwsze tramwaje dzisiaj wyjechać mogły dopiero o godzinie 7,30. Na przyszłość aż do odwołania tramwaje kursować będą tylko co 10 minut.

—** **OPÓŹNIANIA TRAMWAJÓW.** Tramwaje miejskie nie uwzględniają przepisanego tabelami, wywieszonemi na 3 punktach miasta czasu odjazdu, tak, że obywatele miasta zmuszeni są wyczekiwać po 5 a nawet 10 minut ponad czas odjazdu z danego przystanku.

Obywatelstwo, które podtrzymuje te tramwaje, dotyka to opóźnienie bardzo.

Czynniki miarodajne, powinny wreszcie w sprawę tę wglądnąć z punktu widzenia istotnych i ważnych potrzeb życia i zarządzić co należy, by tramwaje miejskie ułatwiały publiczności miasta spełnianie ich obowiązków.

O ile mogliśmy się przekonać, to dojazdy nocne na dworzec do pociągów nie są bynajmniej zadowalniające. Więc.,..

—** **ORDEREM „VIRTUTI MILITARI"** — jak się dowiadujemy udekorowano pomiędzy innymi w Toruniu następujących panów z Grudziądza: kapitana rez. **Józefa Gogę,** i nacz. sekr. powiat. **Stefana Fredyka,** a krzyżem walecznych kap. **Juljana Rozińskiego.**

—** **WANDALIZM W OGRODZIE MIEJSKIM.** Ażeby zrozumieć moralny upadek ludzi i aby społeczeństwo tutejsze miało wyobrażenie, jacy jeszcze szakale kręcą się wkoło nas, wystarczy nadmienić, że w nocy z piątku na sobotę lub nad ranem skradziono w naszym parku miejskim z wielkiego klabu nie mniej jak 16 wielkich, wspaniałych pelargonij i to 9 wysokich, pstrolistne, kwiat pełny, czerwonawy, oraz 6 o wielkim kwiecie różowym!

Taką samą kradzież popełniono na Placu 23 Stycznia, zabierając w ostatnim tygodniu 5 pelargonij.

Brak jest wprost słów na napiętnowanie łajdactwa i chyba każdy z nas dołoży starań, by złodziejstwu położyć kres. Pozostaje zatem serdeczny apel do społeczeństwa naszego. miłującego kwiecie, aby śledzili opryszków, by może choć jednego dostać w ręce sprawiedliwości. Jeżeli w jednym tygodniu tylko z dwóch klabów skradziono 21 wielkich pelargonij o wartości kilku tysięcy mk., to wyobrazić sobie można ogólną szkodę, która powstaje w przeciągu jednego roku!

Każdego z nas zaprasza się do współpracy w tym kierunku, by móc uchwycić łajdaków, którzy dziś — zda się — kpią sobie z obyczajności społecznej. Wodwud.

—** **W KWIECIE LIPOWE,** — przypominamy wszystkim matkom, które dotychczas o nie się jeszcze nie postarały — tylko jeszcze w tych dniach będzie można się zaopatrzyć. Upływa bowiem czas zrywania kwiecia. Lipowa herbata jest nie tylko skuteczną na zakatarzenia u dzieci i na kaszel u niemowląt, ale jest wogóle dobrym i zdrowym trunkiem. Niech żadna matka więc nie zapomni zaopatrzyć się na cały rok w skuteczne lekarstwo i dobrą herbatę.

—** **SAMOBÓJSTWO.** Wczoraj rano o godzinie 4-tej powiesił się w domu przy ul. Kalinkowej wł. domu Teofil Cembrzycki liczący 62 lat. W rozpaczy z powodu większych strat majątkowych udał się nad ranem do małego chlewka w podwórzu i powiesił się na lince. Samobójca pozostawił po sobie żonę i kilkoro dzieci.

—** **ZEBRANIE PRZYMUSOWEGO CECHU SZEWSKIEGO w Grudziądzu** odbyło się dnia 10 bm. Rozkwit cechu zapowiada się bardzo pomyślnie, bo na pierwszem zebraniu wstąpiło aż 44 członków, zebranie zagaił synd. Izby Rzemieślniczej p. Byczow, który w towarzystwie zast. komis. p. Kulczyka, wygłosił referat o znaczeniu cechu przymusowego, jego celu i zadaniach.

Zarząd cechu komunikuje, że dalsze przyjmowanie czzłonków odbędzie się dnia 1 sierpnia o godzinie 18-tej w Strzelnicy na zebraniu, na które wszystkich niezapisanych dotychczas się zaprasza.

—** **W SPRAWIE BEZPŁATNYCH EGZEMPLARZY DRUKÓW.** Minister spraw wewnętrznych wydał na podstawie art. dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 r. w porozumieniu z Ministrem wznań religijnych i oświecenia publicznego rozporządzenie, regulujące sprawę dostarczenia urzędom administracyjnym bezpłatnych egzemplarzy obowiązkowych druków.

Zgodnie z rozporządzeniem — obowiązkowa ilość egzemplarzy druków, która winna być bezpłatnie dostarczana miejscowym urzędom administracyjnym, wynosi 9 egzemplarzy (czasopism — 10 egzemplarzy). Z egzemplarzy powyższych 2 egz. (czasopism 3 egz.) przeznaczone są dla Ministerjum spraw wewnętrznych, a następne egzemplarze dla bibljotek: publicznej w Warszawie, bibljoteki uniwersyteckiej w Warszawie, bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie, bibljoteki uniwersyteckiej we Lwowie, bibljoteki uniwersyteckiej w Lublinie, dla bibljoteki Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu, oraz dla bibljoteki uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Ruch towarzystw.

—** **KONF. PAŃ MIŁ. ŚW. WINCENTEGO A PAULO.** W środę, dnia 19 lipca w dniu św. Wincentego a Paulo odbędzie się msza św. na intencję towarzystwa o godzinie 8-mej rano. Uprasza się Szan. Członkinie przystąpić w dniu tym do komunji św. Zarząd.

—** **TOW. ŚPIEW. „MONIUSZKO".** We wtorek, dnia 18 lipca o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się w Bazarze nadzwyczajne walne zebranie Tow. śpiewu „Moniuszko". O przybycie wszystkich członków uprzejmie się prosi. Cześć pieśni! Zarząd.

—** **WALNE ZEBRANIE Związku Kresów Wschodnich w Grudziądzu** odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali Elizjum — Lipowa 67. Uprasza się wszystkich członków, jak również życzących sobie wstąpić do Związku o liczne i punktualne przybycie.

Porządek obrad: 1. Sprawozdanie Zarządu; 2. Narada nad zmianą opłaty członkowskiej; 3. Wybór czterech kandydatów do Zarządu; 4. Przyjęcie statutu Centrali w Poznaniu i zatwierdzenie delegatów do tejże Centrali; 5. Wolne wnioski. Zarząd.

Z całej Polski.

—** **KRAKÓW ZAOPATRZONY W DRZEWO NA ZIMĘ.** Gmina m. Krakowa zakupiła od zarządu dóbr w Nisku około 1000 wagonów drzewa miękkiego po stosunkowo przystępnej cenie. Dzięki tej transakcji, sprawę zaopatrzenia ludności w drzewo na miesiące zimowe należy uważać za załatwioną. Dostawa rozpocznie się w najbliższych tygodniach, a ukończoną ma być do 30 marca 1923 roku. Ponadto gmina traktuje o nabycie większych partji drzewa twardego, aby w ten sposób zapobiec ewentualnym niespodziankom w razie nienależytej dostawy węgla.

Tak działa gmina m. Krakowa! A Grudziądz?..

—** **PŁOCK. (Bandyci na statku).** Wczoraj na statku „Belweder", wracającym z Warszawy do Płocka wywiązała się walka z bandytami. Statkiem tym jechał komendant policji płockiej, p. Popławski, którego w drodze zawiadomiono iż wśród podróżnych znajduje się dwóch bandytów, w celu obrabowania płockiego bankiera Schönwitza, wiozącego większą sumę z Warszawy.

Komisarz Popławski nakazał posterunkowemu Bożkowi rewizję tych dwóch osobników, na co bandyci odpowiedzieli strzałami. Po dłuższej wymianie strzałów jeden z bandytów, podający się za porucznika 5 pułku Legjonów, został raniony w głowę, drugi zdołał zbiec.

Ofiarą strzelaniny padła ciężko postrzelona p. Sawa, żona sierżanta 4 pułku strzelców, oraz posterunkowy Bożek, postrzelony w klatkę piersiową.

Kom. Popławskiemu kule bandyckie przestrzeliły czapkę płaszcz i mundur, nadto kula przestrzeliła rondo kapelusza Żyda Friedmanna.

—** **LUBLIN. (Zwyrodnienie).** We wsi Golonki, gminy Radziechowicz, syn gospodarza 18-letni Owczarek powiesił 15-letnią siostrę swoją na haku w oborze. Po dokonaniu tej zbrodni usiłował podpalić oborę wraz ze śpiącą tam w kołysce drugą 4-letnią siostrą. lecz sąsiedzi na widok dymu zdołali ogień w zarodku ugasić i dziecko uratować. Za złoczyńcą zarządzono pościg. Owczarek został ujęty i osadzony w areszcie. Przyczyną tej ohydnej zbrodni ma być zemsta za to, że siostry Owczarka bardziej kochane były przez rodziców, niż zwyrodniały syn.

—** **LUBLIN. (Wykonanie wyroku).** Naczelnik Państwa odrzucił prośbę o ułaskawienie czterech skazanych na śmierć w sądzie doraźnym w procesie b-ci Winnickich. Rozstrzelanie nastąpiło w czwartek o godzinie 8 m. 30 rano.

List do Redakcji.

Ze względu na artykuł p. Jana Kempki, umieszczony w numerze 157 „Głosu Pomorskiego" z dnia 7 bm. p. t.: „W sprawie niemczyzny", upraszam z powołaniem się na § 11 Ustawy Prasowej o umieszczenie w najbliższym numerze na tem samem miejscu następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, że na drzwiach kancelarji państw. nadleśnictwa Jamy znajdują się napisy niemieckie, natomiast prawdą jest, że ze względu na licznych interesantów władających tylko językiem niemieckim umieszczone były przejściowo napisy w języku polskim i niemieckim. Napisy niemieckie zostały ostatnio usunięte, podczas gdy w całem nadleśnictwie były pozatem wyłącznie napisy polskie.

Nieprawdą jest, że w nabywaniu drewna robię trudności Polakom a faworytuję Niemców, prawdą natomiast jest, że przy sprzedażach drewna kieruję się tylko obowiązującemi przepisami jako urzędnik Rzeczypospolitej Polskiej, stosownie do złożonej przysięgi wszystkich obywateli kraju w równem mam zachowaniu i poważaniu. W tym względzie powołuję się na opinię okolicznej ludności polskiej.

Artykuł p. Kempki na podkład osobisty, ponieważ nazwany dopuścił się pewnych nieformalności przy wywozie zakupionego drewna, co zostanie wyjaśnionem na drodze sądowej.

Jamy, dnia 11 lipca 1922 r.

Państw. Nadleśniczy: Resenheimer.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki

Reklama.

Z. L. N.

Zbrodniczemu zamachowi uległ ś. p.

Dr. Bolesław Marchlewski

członek Rady Głównej Związku Ludowo-Narodowego. (2316)

Jeden z najdzielniejszych szermierzy idei narodowej, gorący patrjota, był nam przykładem i dowódcą.
Ziemia polska, dla której oswobodzenia pracował, przytuli go w serdecznym macierzyńskim uścisku.

Koło Grudziądzkie Związku Ludowo-Narodowego.

Msza św. żałobna odbędzie się **w środę, dnia 19-go b. m.** o godzinie ½9-tej w kościele parafjalnym w Grudziądzu.

Ważne dla p. p. Akcjonarjuszy Tuszewskich Warsztatów Stolarskich T. A.

Walne Zebranie

odbędzie się we czwartek 20-go lipca 1922 r. o godzinie 15-tej, w lokalu kasyna oficerskiego 16 p. a. p. przy ul. Lipowej 48—50 w Grudziądzu (przystanek tramwajowy). 2315

Szczapy

I i II klasy do własnego użytku przemysł. kupuje 2291 w wagonowych ilościach

W. SŁOMOWICZ, Poznań,
Pocztowa 31a. Telefon 3751

Poszukujemy 2314

asystenta magistratu

z poborami 11-tej klasy. Praktyka biurowa konieczna. Inwalidzi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia należy nadesłać z życiorysem i świadectw.

Magistrat Nowemiasto, Pomorze

Poszkuję od 1. 8. albo 15. 8. r. b.
samodzielnej

modniarki

biegłej w polskim i niemieckim języku przy wolnym stole i stancji. 2312

Joanna Hirschwitz
Kościerzyna, Pomorze.

Książkowa i korespondentka

z pięknym charakterem pisma, biegła i doświadczona w prowadzeniu ksiąg oraz korespondencji polskiej i niemieckiej, potrzebna zaraz. 2297

A. Ruchniewicz, Grudziądz
fabryka likierów i wytłocznia soków.

Ślusarzy-maszynistów

obeznanych z lokomobilami i młockarniami, poszukuje natychmiast 2306

Towarz. Rolnicze - Handlowe z o. p.
Filja Grudziądz, ul. Staszyca 4.

Skład cygar

narożnik, w najlepszym punkcie **Torunia z sześcioletnią tanią dzierżawą,** nowocześnie elegancko wybudowany wewnątrz tak jak zewnątrz, nadający się także na sklep obuwia, cukierków, książek i papieru albo też jako sklep złotniczy itd. z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Mieszkanie wolne. Cena z towarem około 9 (sześć) miljonów mk. Zgłoszenia uprasza się do: **Donderska, Toruń, Podmurna 36, III piętr.**

2313

WAŻNE DLA CEGIELNI!!!

Górnośląską pospółkę oraz Górnośląski miał węglowy

poleca do odwrotnej dostawy tylko w wagon. po najtańszej cenie.

Górnośląskie Przeds ębiorstwo Węglowe
Poznań, Wały Zygmunta Augusta nr. 3. II. p.
Telefon 1296 i 3871. — — — — adr. dla telegr. Węgleśląskie.

Piekarnia

wraz

z mieszkaniem i składem

w dobrem położeniu Grudziądza zaraz do przejęcia. Zgłoszenia przyjmuje: 2298

„ZGODA" Sp. Spoż. w Grudziądzu,
ul. 3-go Maja nr. 34.

Poszukiwanie świadków.

Ktoby mógł udzielić bliższych szczegółów, gdzie lub od kogo zakupiło **małżeństwo Wrzesińscy** (majster krawiecki), zamieszkali przy ulicy **Solnej 4/5** (wejście z ul. Kościuszki **ruchomości różne sprzęty gospodarcze i krawiecką maszynę do szycia,** a także jakiego rodzaju ruchomości otrzymali **jako wyprawę** niechaj raczy się zgłosić w biurze licytacyjnem przy ul. Ogrodowej nr 23 2318

Brunon Daniel.

Sprzedaże

Gospodarstwo

36 mórg ziemi pszennej, nowe budynki, inwentarz żywy i martwy nadkompletny sprzeda **Zabel,** Bagart, pow. Wąbrzeski. 2658

---

20 ctr. otrąb żytnich, 10 centnarów owsa, 200 ctr. browarowego jęczmienia
sprzeda 2309

Dom. Marusza
p. Grudziądz.

Lekcji języka francuzk.
udzielam 2652

Teorja i praktyka
Józ. Wybickiego nr. 47, II piętro lewo.

---

1 wózek ręczny i 1 dziecięcy
na sprzedaż. 2667
Lipowa 5, w podwórzu.

DOM

masywny, jednopiętrowy, ze składem kolonj. 1 morg. ogrodem, przy Grudz. do sprzedania. Informacji udzieli (2633

J. Brzoska Toruńska 26

Nauczyciel

poszukiwany natychm. do przygotowania ucznia z szóstej klasy gimnazjum humanistycznego do egzaminu na 1 września Wiadomość do Głosu Pomorskiego pod nr. 2628.

Płyty

marmurowe i mosiądz
na sprzedaż. 2666
Reichs-Automat.

Posady

Panienka znająca strój i kuśnierstwo poszukuje posady o ile możności ze stołowaniem. Łask. zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 2665.

Pracownic

poszukuje 2670
„Besarabia"
fabryka papierosów ulica Lipowa 1.

Ucznia

2319

syna uczciwych rodziców przyjmie zaraz. **Józ. Bendig i Żurawski** zakład blacharsko-instalacyjny, Grudziądz, **ulica Lipowa 15.**

Poszukuję **posady**

nauczyciela

domowego dla chłopców w wieku lat 10—15. Uwzględniam wykształcenie intellektual. i fizyczne. Zgłoszenia do Głosu Pom. nr. 2637

Budowniczy

młynów, do przebudowania mego holendra potrzebny od zaraz

Rafiński, Dolna Grupa
pow. Swiecie. (2640

Poszukuję zaraz lub później

kuźni

dobrze prosp. w większ wiosce, lub mieście celem wydzierżawienia. Zgłosz. do Gł. Pom. pod nr. 2648.

Pomocnik handlowy

z długoletnią praktyką pracy biurowej

poszukuje

zatrudnienia biurowego

w godzinach popołudn. Łask. oferty pod nr. 2662 do Głosu Pomorskiego

---

Do składu kolonialnego i wyszynku w dużej kościelnej wsi na Pomorzu poszukuje starszego, bieglego, pracowitego 2311

ekspedjenta

władającego biegle językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia z podaniem pensji i świadectwa nadesłać:

S. Komorowski,
Stara Kiszewa. powiat kościersk.

Do mego handlu żelaza poszukuję od 1-go sierpnia 22 r. dzielnego, z branżą obeznanego

młodego człowieka

Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem pensji przy wolnej stancji uprasza 2317

Bronisław Murawski,
Grudziądz, ulica Józefa **Wybickiego nr. 24/26.**

Panienka

która dłuższy czas w urzędzie pocztowym pracowała poszukuje miejsca stósownego, najchętniej jako telefonistka. Łask. zgłosz. do eksp. Głosu Pomorskiego pod nr. 2670a.

Dzielna

stenotypistka

znająca język polski i niemiecki tak w słowie jak piśmie poszukiwana natychmiast. Zgł. z podaniem krótkiego życiorysu i odpisem świadectw przesłać do 2659

Danziger Siemensges.
m. b. H., Biuro budowl. instalacyjne Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 18

Kupna

Kupię

stary piec łazienkowy

do ogrzewania węglami Łaskawe zgłoszen. upr. się do Głosu Pomorsk. pod nr 11040

APARAT

do suszenia włosów

(szamponier) ewtl. całe urządzenie damskiego salonu fryzjerskiego kupi

Schikanowski,
Grudziądz, 2661
ulica Długa nr. 14.

Kupię

pianino

i płacę najwyższą cenę. Oferty pod nr. 2660 do Głosu Pomorskiego.

Mieszkania

Dwuch panów

poszukuje od 1. VIII. dobrze umeblowanego

pokoju

najchętniej w centrum miasta. Oferty pod nr 2241 do Głosu Pom.

Poszukuję mieszkania

2 pok. z kuchnią
w pobliżu ulicy
Józefa Wybickiego.
Łask. oferty pod nr. 2668 do Głosu Pomorsk.

Na sprzedaż:

1 stojący motor gazowy Ventzki 6HP,
zbudowany 1907 r., 295 obrotów na minutę.

1 leżący motor gazowy Deutz :::
zbudowany 1906 r., 240 obrotów na minutę, z 1 kołem zapędowem 1600 mm.

1 leżący motor gazowy Körting 10HP
z 2 kołami zapędowemi, ca 1600 mm.

1 kocieł stojący
zbudowany u Komnick'a Elbląg w 1911 r. 5 atm. 5,5 m² pow. ogrzewaniu, 055 m² pow. rusztu.

Wszystkie powyższe przedmioty są dobrze zachowane i zdolne do użytku.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc.
Grudziądz

Młoda para poszukuje
zaraz lub 1. 8. br.

mieszkania

2 pokojowego z kuchnią
Oferty uprasza się nadesłać do Gł. Pomosk. pod nr. **2670b**

Poszukuje się

mieszkania

3 lub 2 pokojowego z kuchnią
możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia do eksped Głosu Pomorskiego pod nr. 2653

Ożenki

Kawaler 28 letni, posiadający 5 miljonów mk. majątku, poszukuje na tej drodze **żony.** Najchętniej wżeniłby się w gospodarstwo nie niżej 100 mórg. Zgłosz. wraz z fotografją upr. się przesłać do Głosu Pomorsk. nr. 2657.

Pieczątki
Wł. Kulerski
Grudziądz
Pańska 19

Różne

Udzielam

lekcji

na gitarze i lutni.

Zgłoszenia przyjmuje od godziny 5 do 8 popoł. ul. Lipowa nr. 45, podw. parter lewo. 2671

Kontrakty

najmu mieszk. a 80 mk.
Format książeczki z kwitarjuszem
poleca 2223
Wł Kulerski, Pańska 19
Drukarnia, Księgarnia, skład papieru i wyrób pieczątek.

Szczapy Wałki Chrust Pieńki Torf

(2265A

poleca wagonami z własnego przedsiębiorstwa

Wessier, Jeżewo
p. Swiecie.